

POSTANOWIENIE

Dnia 9 lutego 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marian Buliński

SSN Roman Sądej

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury Piotra
Kruszyńskiego

w sprawie **adw. D.P.**

obwinionego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z §§ 1 ust. 2 i 3, 3, 6, 43,
46 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 9 lutego 2017 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury

z dnia 2 lipca 2016 r., sygn. akt WSD .../16,

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...]

z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SD .../14

1. oddala kasację;

**2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym
wydatkami w kwocie 20 (dwudziestu) złotych, obciąża
obwinionego adw. D.P..**

UZASADNIENIE

Adwokat D.P. orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z
dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SD .../14, został uznany za winnego tego, że w

marcu i kwietniu 2013 roku podważył zaufanie do zawodu adwokata i uchybił godności zawodu adwokata, w ten sposób, że w trakcie spotkań z przedstawicielami D. S.A., reprezentując J.S. oraz inne osoby będące w sporze z D. S.A. zaproponował tejże spółce zawarcie porozumienia niekorzystnego dla swoich klientów, na podstawie którego w zamian za wynagrodzenie w kwocie 470 000 zł wstrzyma się od dalszych działań prawnych przeciwko D. S.A. oraz nie będzie w przyszłości wykonywał umów łączących go z klientami w sprawach przeciwko D. S.A., tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1999 ze zm.; dalej: u.p.a.) w zw. z § 1 ust. 2 i 3, § 3, § 6, § 43, § 46 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (dalej: Kodeks etyki), za które – na podstawie art. 81 ust. 1 pkt. 4 i art. 81 ust. 3 u.p.a. – wymierzono mu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 5 lat.

Od tego orzeczenia odwołanie wywiódł obwiniony, podnosząc zarzuty mogącego mieć wpływ na treść orzeczenia błędu w ustaleniach faktycznych oraz rażącego naruszenia przepisów postępowania – art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 k.p.k., a także zarzut obrazy §§ 3, 43 i 46 Kodeksu etyki oraz zarzut rażącej niewspółmierności kary. Wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Odwołanie na niekorzyść obwinionego złożył Rzecznik Dyscyplinarny, podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania – art. 410 k.p.k. w zw. z art. 95n u.p.a. i art. 89 u.p.a. oraz rażącej niewspółmierności kary, wnosząc o zmianę opisu czynu w części dotyczącej czasu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego oraz o wymierzenie obwinionemu kary wydalenia z adwokatury.

Odwołanie na niekorzyść obwinionego wywiódł także Minister Sprawiedliwości, który – podnosząc zarzut rażącej niewspółmierności kary – wniósł o wymierzenie obwinionemu kary wydalenia z adwokatury.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury orzeczeniem z dnia 2 lipca 2016 r., sygn. akt WSD .../16, zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że przyjął, iż obwiniony dokonał zarzucanego mu czynu w lutym i marcu 2013 r., na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 6 u.p.a., wymierzając mu karę wydalenia z adwokatury.

Orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało zaskarżone kasacją obrońcy obwinionego, w której podniesiono następujące zarzuty:

I. rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku:

1. 454 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n u.p.a. przez orzeczenie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny kary najsurowszej, tj. wydalenia z adwokatury, podczas gdy Sąd odwoławczy nie może zastosować kary najsurowszej;

2. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. przez nienależyte rozważenie zarzutów podniesionych w odwołaniu:

- obwinionego, podczas gdy obwiniony w sposób bardzo dokładny i wyczerpujący przedstawił swoje zarzuty i ich uzasadnienie,

- Rzecznika Dyscyplinarnego, dotyczących „korekty” czasu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego;

3. art. 452 § 2 k.p.k. w związku z art. 453 § 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., przez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez obwinionego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym na rozprawie odwoławczej w dniu 2 lipca 2015 r., podczas gdy przeprowadzenie wnioskowanych dowodów miało istotne znaczenie dla potwierdzenia okoliczności, co do rażących nieprawidłowości występujących w postępowaniu pierwszo instancyjnym;

II. rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej orzeczonej wobec obwinionego za przypisane przewinienie dyscyplinarne, wyrażające się w wymierzeniu kary nadmiernie surowej, nieadekwatnej do stopnia winy oraz rodzaju i wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, a jednocześnie do sposobu działania obwinionego.

Na podstawie tych zarzutów obrońca obwinionego wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpatrzenia w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Odnosząc się do zarzutu, w którym podważono dopuszczalność zaostżenia przez Sąd dyscyplinarny drugiej instancji kary przez orzeczenie najsurowszej sankcji przewidzianej w art. 81 ust. 1 pkt 6 u.p.a. należy zauważyć, że – wbrew

stanowisku autora kasacji – przepis art. 454 § 3 k.p.k. nie znajduje zastosowania w postępowaniach dyscyplinarnych, do których jedynie odpowiednio stosuje się przepisy Kodeksu postępowania karnego.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego prezentowane jest obecnie jednolite stanowisko co do niestosowania art. 454 § 3 k.p.k. w postępowaniach dyscyplinarnych, których unormowania w zakresie nieuregulowanym odsyłają do przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jedynym wyraźnym odstępstwem, kiedy na podstawie tego przepisu zakwestionowano możliwość zaostżenia w postępowaniu odwoławczym kary i wymierzenie kary złożenia sędziego z urzędu, był powołany przez skarżącego wyrok z dnia 27 sierpnia 2007 r. (SNO 47/07, OSNKW 2007/11/83, Biul.SN 2007/11/17). Orzeczenie to stało się przyczyną wydania przez Sąd Najwyższy uchwały 7 sędziów z dnia 30 czerwca 2008 r. (I KZP 11/08, OSNKW 2008/8/57, Biul.SN 2008/6/20 z glosą aprobowującą K. Papke-Olszauskas), w której rozstrzygnięto wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie stwierdzając, że w postępowaniu dyscyplinarnym, toczącym się na podstawie przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych nie stosuje się art. 454 § 3 k.p.k.

W wydanym później wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2012 r. (SNO 2/12, LEX nr 1215794) stwierdzono wprawdzie, że do postępowania dyscyplinarnego prowadzonego wobec sędziów znajduje z modyfikacjami zastosowanie art. 454 k.p.k. statuujący reguły *ne peius*, jednak w dalszej części, już konkretnie, w odniesieniu do unormowania w § 3 wskazanego przepisu podkreślono, że tylko w szczególnie wyjątkowych wypadkach, ale jednak możliwe jest zaostżenie przez sąd odwoławczy kary poprzez wymierzenie kary najsurowszej w katalogu kar przewidzianym dla postępowania dyscyplinarnego, to jest kary złożenia sędziego z urzędu. Nie można zatem orzeczenia tego postrzegać jako wywołującego sprzeczność w orzecznictwie. Sąd Najwyższy w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd wyrażony w uchwale z dnia 30 czerwca 2008 r., I KZP 11/08 i w zakresie uwag merytorycznych co do poruszonego problemu, odsyła do treści jej uzasadnienia, uznając za zbędne powtarzanie rozważań tam przedstawionych, wyczerpujących dyskusję co do przedmiotowego zagadnienia prawnego.

Odnośnie do zarzutu wadliwej kontroli instancyjnej stwierdzić należy, że uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego jest rzeczywiście lakoniczne. Tyle tylko, że ocena tego, czy Sąd *ad quem* wywiązał się należycie z obowiązku rzetelnej kontroli instancyjnej w zakresie weryfikacji oceny dowodów, musi być dokonywana w kontekście treści wniesionych środków odwoławczych oraz z uwzględnieniem jakości oceny materiału dowodowego, dokonanej przez Sąd pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2013 r., II KK 333/12, LEX nr 1324281; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., II KK 205/14, Prok.i Pr.-wkł. 2014/11-12/8, LEX nr 1491327, KZS 2014/11/18; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r., V KK 375/15, Prok.i Pr.-wkł. 2016/9/16).

Uwzględniając ten kontekst porównawczy należy uznać, że nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy szczegółowo do wszystkich argumentów przedstawionych w odwołaniu obwinionego nie może zostać uznane za rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 95n pkt 1 u.p.a., mogące mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Ogólne ustosunkowanie się do zarzutów odwołania było uzasadnione logicznością i zupełnością rozważań zawartych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, a przede wszystkim tym, że – jak to zasadnie podkreślił Sąd drugiej instancji – odwołujący się nie podważył wadliwości podstawowych ustaleń faktycznych, dotyczących istoty przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego, tj. tego, że adw. D.P. wspólnie z Ł. Z., w zamian za wynagrodzenie, zgłosił gotowość rezygnacji z prowadzenia spraw przeciwko D. S.A., czego nie obejmowały umowy zawarte z osobami mieszkającymi w sąsiedztwie inwestycji budowlanych realizowanych przez to przedsiębiorstwo. Obwiniony miał bowiem tylko pełnić rolę mediatora przy zawarciu ugody między D. S.A. a J. Ś.

Faktem jest, że poza zakresem rozważań Sądu odwoławczego pozostało zagadnienie charakteru tego wynagrodzenia. Jednak opis czynu przypisanego wskazuje, że propozycja zawarcia porozumienia i zapłaty wynagrodzenia w zamian za powstrzymanie się od dalszych działań prawnych przeciwko D. S.A. wynikała z tego, że reprezentowanie interesów J.S. było tylko pretekstem do podjęcia negocjacji, mających na celu uzyskanie przez obwinionego i jego współnika – Ł. Z.

korzyści majątkowych w zamian za rezygnację z reprezentowania interesów osób mogących wystąpić z roszczeniem przeciwko spółce D.. Chociaż obowiązki obwinionego w zakresie zgłoszonej przez niego oferty powstrzymywania się od działań prawnych wykraczały poza stosunek zobowiązaniowy, to propozycja porozumienia została zawarta w związku z reprezentacją J.S., a zatem musiała dotyczyć siłą rzeczy w części także i jego. Nie może być jednak wątpliwości co do tego, że kwota 470 000 zł miała przypaść zarówno obwinionemu oraz jego wspólnikowi Ł. Z., a jedynie w pewnej części J. Ś. Ustaleń takich dokonał Sąd pierwszej instancji (s. 5 uzasadnienia orzeczenia Sądu *a quo*) i znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, zwłaszcza w zapisach rozmów obwinionego z przedstawicielami D. S.A., gdzie wskazano, że kwota miałaby być ogólna, a zatem dotyczyć zarówno porozumienia z PZ C., jak i mediacji i zawarcia ugody między spółką D. a J. Ś. (zob. k. 346). Potwierdzeniem tego są także projekty: umowy między PZ ., obwinionym i jego wspólnikiem, a D. S.A. (§ 1 i 2 k. 39-40) oraz porozumienia między J. S. a D. S.A. (§ 1 i 2 - k. 44-45). W obu tych pismach występuje rubryka na kwotę, odpowiednio: wynagrodzenia i odszkodowania. W świetle projektów tych umów obwinionemu i jego wspólnikowi przypadłaby większość tej kwoty. Wskazuje na to zakres ich zobowiązań dotyczących niepodjęcia kroków przeciwko D. S.A., który jest nieporównywalnie szerszy, niż zakres indywidualnego zobowiązania J.S., któremu zresztą obwiniony nie wskazywał żadnej konkretnej kwoty, jaką może uzyskać. Poza tym warto zauważyć, że kara umowna za naruszenie umowy przez obwinionego lub jego wspólnika – Ł. Z. wynosi 400 000 zł (k. 40), zaś u J.S. już tylko 200 000 zł (k. 46).

W odwołaniu obwiniony kwestionował, aby w momencie podjęcia negocjacji w lutym i marcu 2013 r. łączyły go stosunki prawne z innymi osobami w sprawie dochodzenia roszczeń od firmy D. S.A., wskazując, że one wygasły albo zostały wypowiedziane ustnie. Nawet jeśli rzeczywiście w stosunku do części klientów tak się stało (np. w stosunku do N. K. – k. 266), to jednak trzeba zauważyć, że z zapisów rozmów zarejestrowanych podczas spotkania w siedzibie spółki D. wynika, że obwiniony i Ł. Z. reprezentowali jeszcze szereg innych osób, niewymienionych z

imienia i nazwiska (zob. k. 347, 367-368) i wskazywali, że z momentem podpisania umowy zaniechają działania w imieniu innych klientów (k. 368).

Co do modyfikacji okresu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, to chociaż Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie wskazał w uzasadnieniu przyczyn tej decyzji, to jednak wynika ona w sposób oczywisty z dat spotkań w siedzibie D. S.A., co nie było kwestionowane przez obwinionego. Poza tym zmiana ta polega jedynie na przesunięciu okresu popełnienia przewinienia o jeden miesiąc wstecz względem ustalenia Sądu *a quo*, co nie mogło mieć istotnego znaczenia dla sprawy, zarówno w kontekście materialno-prawnym, jak i procesowym. Określenie tak dokonanej zmiany opisu czynu przypisanego przez Sąd odwoławczy „korektą” było zatem uprawnione. Zmiana ta jest zresztą obojętna z punktu widzenia interesów procesowych obwinionego, w tym realizacji prawa do obrony.

Jeśli chodzi o kolejny zarzut, związany z oddaleniem wniosków dowodowych, to z lektury protokołu rozprawy odwoławczej wynika brak uzasadnienia i wskazania podstawy prawnej dla takich decyzji (k. 54 akt Sądu *ad quem*), jednak i same wnioski dowodowe są wadliwe, a to wobec braku sformułowania tez dowodowych, zgodnie z wymogami art. 169 § 1 k.p.k. oraz niesprecyzowania, jakie konkretnie dowody miałyby zostać przeprowadzone. Z tego względu nie można stwierdzić, aby wadliwość procedowania w tym zakresie mogła mieć istotny wpływ na treść orzeczenia Sądu drugiej instancji.

Nie zasługuje na uwzględnienie także zarzut rażącej niewspółmierności kary, a to wobec rażącego charakteru czynu i sprzeniewierzenia się elementarnym zasadom etycznym związanym z wykonywaniem zawodu adwokata, które uświadamiać musiał sobie obwiniony jeszcze jako aplikant adwokacki. Szczególnie karygodne jest instrumentalne traktowanie klientów, które wyrażało się w sposobie ich pozyskiwania oraz w wykorzystywaniu ich interesu jako pretekstu do realizacji interesów własnych. W świetle wagi przypisanego obwinionemu czynu kary wydalenia z adwokatury nie można uznać za nadmiernie surowej, a oceny tej nie może zmienić uprzednia niekaralność dyscyplinarno-prawna obwinionego, brak zobowiązań wobec samorządu adwokackiego, czy właściwa, nieobstrukcyjna postawa w toku postępowania dyscyplinarnego, która powinna cechować każdą osobę obwinioną o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. Nie może także

stanowić okoliczności łagodzącej przy wymiarze kary fakt uzyskania przez D.P. stopnia naukowego doktora nauk prawnych. Wysokie kwalifikacje zawodowe obwinionego potwierdzone uzyskaniem stopnia naukowego mogą wskazywać na ponadprzeciętny stopień jego wiedzy prawniczej, ale nie świadczą o szczególnych kwalifikacjach moralnych, jakie cechować powinny adwokata.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

kc